

Pamiętamy o ofiarach stanu wojennego

Po zaproszeniu Wojciecha Jaruzelskiego przez prezydenta Bronisława Komorowskiego na posiedzenie Biura Bezpieczeństwa Narodowego w dniu 24 listopada 2010 roku, 15 znanych dziennikarzy i publicystów wystosowało *List otwarty w sprawie gen. Wojciecha Jaruzelskiego* („Rzeczpospolita” z dnia 4 – 5 grudnia 2010 roku, Nr 283). Sygnatariusze listu zaprotestowali przeciwko temu, że w *demokratycznym państwie, chlubiącym się akcesem do Unii Europejskiej oraz poszanowaniem praw człowieka, możliwa jest nobilitacja takiej postaci jak Wojciech Jaruzelski.*

Na ten list Wojciech Jaruzelski odpowiedział listem otwartym do prezydenta Bronisława Komorowskiego. W liście dziennikarzy i publicystów Jaruzelskiego oburzyło, że namawiają oni do wzięcia udziału w manifestacji w nocy z 12 na 13 grudnia 2010 roku w 29. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego pod jego domem w Warszawie przy ul. Ikara 5. Cel manifestacji – uczenie pamięci ofiar stanu wojennego.

Jaruzelski przyznaje, że niektóre osoby argumentują, iż był on wybrany przez Zgromadzenie Narodowe i nie przekazano mu insygniów II Rzeczypospolitej itp. Jaruzelski nie napisał jednak, że jego prezydentura była uzgodniona jeszcze przed rozpoczęciem obrad okrągłego stołu, czyli przed 6 lutego 1989 roku. Jaruzelski nie napisał też, że aż 19 parlamentarzystów z „Solidarności” umożliwiło jego wybór na prezydenta jeszcze wówczas Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Jeden z parlamentarzystów z „Solidarności” głosował za wyborem Jaruzelskiego na prezydenta – co jest haniebnie. Jaruzelski wspomina dobrą współpracę z Tadeuszem Mazowieckim; również i Mazowiecki tą współpracę ocenia pozytywnie. Dlatego m.in. Mazowiecki przegrał wybory ze Stanisławem Tymińskim.

Wojciech Jaruzelski przypomina, że w dniu 13 kwietnia 1990 roku otrzymał *od Prezydenta ZSRR Michaila Gorbaczowa* jakieś dokumenty w sprawie Katynia. Gorbaczow bardziej się kojarzy jako sekretarz generalny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Ale nasuwa się pytanie: dlaczego były przywódca komunistycznej partii nie przekazał wszystkich dokumentów w sprawie wszystkich zbrodni NKWD na narodzie polskim. Od momentu przekazania dokumentów przez Gorbaczowa upłynęło już ponad 20. lat, a Rosja nadal nie przekazała wszystkich dokumentów.

Jaruzelski blisko współpracował nie tylko z Gorbaczowem – o czym napisał w liście otwartym do prezydenta B. Komorowskiego. Jaruzelski jeszcze bliżej współpracował z Leonidem Breżniewem – co przemilczał w liście otwartym. Współpraca Jaruzelskiego z Breżniewem polegała na tym, jak zlikwidować ruch niepodległościowy w Polsce – czyli Konfederację Polski Niepodległej, jak zlikwidować niezależny ruch związkowy – czyli NSZZ „Solidarność”, czyli po prostu jak upokorzyć Polaków. Sprawą procesu czterech przywódców KPN (Leszek Moczulski, Romuald Szeremietiew, Tadeusz Stański i Tadeusz Jandiszak) osobiście interesował się L. Breżniew. W czasie tzw. karnawału „Solidarności” Stanisław Kania i Wojciech Jaruzelski bardzo często byli wzywani do Moskwy, aby na bieżąco składać raporty o sytuacji panującej w Polsce, mimo że ZSRR miał tu mnóstwo swoich agentów. Przywódcy PZPR i PRL zapewniali przywódców KPZR i ZSRR, że sprawa KPN zostanie definitywnie załatwiona; Leszek Moczulski i pozostali oskarżeni o obalanie ustroju PRL zostaną surowo ukarani, a „Solidarność” zlikwidowana.

Słusznie stwierdził senator Jan Rulewski, że udział Jaruzelskiego w posiedzeniu RBP *może wpłynąć ujemnie na zaufanie NATO do Polski.* Jaruzelski odpowiadając senatorowi

Rulewskiemu przypomniał, że przebywający z wizytą w Polsce w dniach 9 – 11 lipca 1989 roku prezydent USA George Bush rozmawiał z nim dwie godziny. Nasuwa się pytanie, o czym rozmawiał przywódca super mocarstwa Stanów Zjednoczonych z agentem Moskwy Wojciechem Jaruzelskim? Jaruzelski powołuje się w dalszej części listu na rozmowy z: Margaret Thatcher, François Mitterrandem, królem Juanem Carlosem, Felipe Gonzálezem, Francesco Cossigą, Andreasem Papandreu, Willy Brandtem, Helmutem Schmidtem i innymi zachodnimi politykami. Nasuwa się kolejne podobne pytanie: o czym ci przywódcy państw wolnego świata rozmawiali z agentem Moskwy, który zdławił ruch niepodległościowy i wolny ruch związkowy w Polsce, bo tego życzyła sobie Moskwa? W liście otwartym Jaruzelskiego czytamy dalej: *Wreszcie – co cenię sobie szczególnie – przyjął mnie w latach 1991, 1993 oraz 2001, – a już jako osobę prywatną – Papież Jan Paweł II.* W latach kiedy Jaruzelski nie był osobą prywatną, robił wszystko, aby Papież Jan Paweł II nie przybywał z pielgrzymką do swej Ojczyzny – o tym już Jaruzelski nie napisał. Państwo Watykan nie ma armii, ale Papież Jan Paweł II był silniejszy od Armii Czerwonej i wszystkich armii Państw Układu Warszawskiego. Jest prawda, że Jaruzelski mógł się nie zgodzić na przyjazd Jana Pawła II do Ojczyzny. Jaka była by na to reakcja państw zachodnich i ich przywódców, których wcześniej wymienił Jaruzelski?

Wojciech Jaruzelski przypomniał, że została powołana sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej do zbadania masakry na Wybrzeżu w 1970 roku oraz 13 grudnia 1981 roku. – *Po przesłuchaniu obwinionych i kilkudziesięciu świadków oraz przestudiowaniu tysięcy dokumentów krajowych i zagranicznych, Sejm RP 23 października 1996 roku sprawę umorzył, uznając, iż wprowadzenie stanu wojennego uzasadnione było wyższą koniecznością.* Jaruzelski już nie napisał, że w tym czasie, kiedy Sejm umorzył sprawę premierem był Włodzimierz Cimoszewicz (w PZPR od 1971 r.), a prezydentem Aleksander Kwaśniewski (w PZPR od 1977 r.).

Od niemal 20. lat Jaruzelski i jego obrońcy podkreślają, że został on z całą rodziną wywieziony w głąb Syberii – co jest prawdą. Dlaczego Jaruzelski nie mówił o tym tak głośno w latach 60., 70., 80. XX wieku? Dlaczego Jaruzelski tak wiernie służył bolszewickiej Rosji?

Trudno powiedzieć, ile osób odpowiedziało na apel 15 dziennikarzy i intelektualistów i w nocy z 12 na 13 grudnia 2010 roku wzięło udział w proteście pod domem Wojciecha Jaruzelskiego. Faktem jest, że pod dom Jaruzelskiemu przyszło od 1500 do 2000 osób, przede wszystkim ludzi bardzo młodych. Z Krakowa autokarem przyjechała grupa 50 osób, wyjazd ten był zaplanowany dużo wcześniej.

Zanim udaliśmy się pod dom Jaruzelskiego, wzięliśmy udział w wieczornicy z okazji 29. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce: *Nie złamali nas i nie złamią.* Wieczornica odbyła się w Instytucie Elektroniki w Warszawie Międzyzlesiu przy ul. Pożaryskiego 28, 12 grudnia o godz. 18:00. Na temat stanu wojennego były dwa krótkie referaty: prof. Jana Żaryna z IPN i redaktora Stanisława Michalkiewicza. Poezję recytowała aktorka Katarzyna Łaniewska, a koncert dali: Leszek Czajkowski i Paweł Piekarczyk. Krótki występ dała także delegacja z Krakowa. Poezje recytowali: Alicja Kondraciuk i Stanisław Zajac, śpiew: Grzegorz Kowalski i Sława Bednarczyk.

O godz. 23:00 krakowska 50. osobowa grupa dotarła na ulice Ikara 5 przed dom Wojciecha Jaruzelskiego, po chwili zostaliśmy przywitani okrzykami: *Kraków – Warszawa – wspólna sprawa.* Tuż przed północą zebranych przywitał Jarosław Krajewski. Dokładnie o północy odśpiewaniem hymnu narodowego i krótką modlitwą za zakatowanych i zamordowanych w czasie stanu wojennego rozpoczęła się pikietą przed domem Jaruzelskiego. Następnie odbył się apel pamięci – czyli odczytanie listy ofiar stanu wojennego przez Jana Kasprzyka. Po każdym wyczytanym nazwisku zgromadzeni odpowiadali: *zginął za wolną Polskę.* Głos zabrali redaktor Bronisław Wildstein – publicysta „Rzeczpospolitej”, Tomasz Sakiewicz – redaktor naczelny tygodnika „Gazeta Polska”, dr

Kornel Morawiecki – legendarny przywódca „Solidarności Walczącej”, redaktor Piotr Semka – publicysta „Rzeczpospolitej” i Andrzej Pawłowicz z Ligi Obrony Suwerenności.

Prezes związku byłych członków Konfederacji Polski Niepodległej w latach 1979 – 1989, Krzysztof Bzdyl odczytał apel do Marszałków Sejmu i Senatu, oraz przewodniczących Klubów Parlamentarnych Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości a także Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie ukarania autorów stanu wojennego i zbrodniarzy komunistycznych. Głos zabrała również Sława Bednarczyk z Krakowa.